

Questionarysz. 8703

Szeregowa Baczulisa Piotra
 Urodziłem się dnia 28. IX 1921 roku
 zawodu uczeni szlachecki kawaler
 Dnia 10 lutego 1940 roku w gdańsku
 więcej po pułnocy z miejscowości
 zaciągnięty. Przybył do miejscowości gminy
 Nowy Dwór pow. Szczecyn 1/4 dyw. sekcy
 woj. Nowogrodzkiego. Zostałem w kwatera-
 ni i wywieziony do Prusji Północnej
 kwatera dwadzieścia dwa dni w kwaterze
 zawieszli do Syberji. Później była
 bardzo mroźna, wieszli nad stajonami
 towarowych, było siedem rodzin, a
 37 osób, i do tego mrozy i przewiaty,
 brak było wody, i do opatu, wjechał
 w Prusji, byłem w Nowosibirskiej obłastei
 Tomskiego, rajonu Cherezyńskiego, 3 km
 od stacji, podległemu 12. kwaterze.
 Za Tomskiem 40 kilometrów w głąb
 tajgi, syberyjskiej.

Zylismy w lesie w barakach.
 Barak był duży podzielony
 na małe pokoiki. W każdym
 w pokoiku mieszkała jedna rodzina.
 Ze na jedną osobę przypadało po-
 2,5 m³ powietrza. Opalu w lesie nie
 brakowało. Tylko na 12 rodzin
 była jedna płyta do gotowania
 jedzenia i ogrzewania baraku.
 Na drugi rok poludowali w każdym
 mieszkanku małą płytę. Odżywianie
 było bardzo małe, a prace wymogu-
 li. Robotnik otrzymał na dzień
 600 gram chleba, i kiedy nie kiedy
 z kilogram kawy czy krup.
 Kobiety i małe dzieci które nie
 mogły pracować otrzymywały
 po 200 gram chleba i więcej.
 Nic N.K.W.D wymagaliby żeby praco-
 wali czy kto może przedwie-
 czy nie? A jeżeli nieśmiało do
 roboty dawali 200 gram chleba

i sadzili do aresztu, a w pracy nie mieli
 w areszcie w dzień pracowali. A w
 cie morząd było z postroju jakob
 wiele kupie. A N.K.W.D nie zwracała
 Do wsi nie dawali przepustek a w
 A jeżeli kto się skradł coś, to dostawał
 mógł dostać z w barakach dużo
 innej kasy. W barakach było bardzo
 bo nie było ciepła. W barakach było
 wy i prądki nie dużej mocy w
 barakach. Pracowali w barakach
 żywicowanie wsi. Zimno w pracy
 była wstruszoną że było dużo
 wziętych. W barakach było dużo
 Pracowali dzień od 10 do 14 godzin.
 N.K.W.D wymagaliby żeby wymagaliby
 normy a gdy nie mogłem wyrobić
 normy to dostawali w areszcie
 Gdzie byłoby w barakach było
 445 osób. W barakach było dużo
 śmiertelnych przypadków. Była
 przeważnie by bradriki wofskawe

gajowi lasów państwowych, i prywatnych
 ja z rodziną zostałem wywieziony
 ze moim ojcem był gajowym lasów
 państwowych. Rodzina była nie
 duża. Byłem ja ojcem i matką
 Ojcem był ja starszy miał 60 lat.
 a matka została kaleką. Od pracy
 na prawym rękę na dużym piśle
 był parfu, z braku dobrej lekarzy
 palec zaczął się psuć. A potem
 w dalszym szpitalu zdjęli palec
 i cała ręka była nie używalna.
 Ojcem nie mógł pracować tylko
 ja. Byłem całą rodziną. Długo
 z krajem od zimy otrzymywali
 i parę pierze z prowiantem. Jak
 wybuchła wojna Rosjan z Niemcami
 z kraju nie było żadnych wiadomości
 moiści. Gdy polaki w Prusji dostali
 oswobodzenie. Już było brzydko
 można było pojechać do miasta
 i chodzić do szkoły.

Dnia 1 marca 1942 roku wyjechałem
 do wojska. Władze wojskowe uładniały
 dojazd do wojska. Bo nie było
 jeszcze mobilizacji. Nie sprzedawali
 biletów. Podróż do wojska trwała
 19 dni, do wojska wstąpiłem 19 marca
 1942 roku w Ługowoj. Teraz nie mam
 żadnej wiadomości o rodzinie
 czy została w Rosji, czy gdzie za
 granicą Rosji
 Baerulis Piotr.